Cena jednego egzemplarza **20 groszy.** **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.**

Nr. 9 — Kraków, dnia 26 Lutego 1928. — Rok XVIII.



Organ Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego. — Hasło nasze: „Katolicka Polska".

Kosztuje w Polsce **rocznie 8 zł. kwart. 2 zł.** W Ameryce na cały rok 2 dolary. We Franci. 30 fr. W Danji 10 kor„ Czechosłowacji 40 k. cz	TYGODNIK ILUSTROWANY poświęcony sprawom Ludu Polskiego Wychodzi co niedzielę.	Red. i Adm.: Kraków, Karmelicka 29. tel. 3012 Ogłoszenia za wiersz mil m. 25 gr. w tekście 40 gr drobne 5 gr. za słowo, najmniej 2 zł, Konto czekowe w P. K. O. Nr. 400.600 i 140.233.

30 **Jest naszym numerem!** **Na ten więc numer oddaj swój głos!** **30**

Ważna chwila się zbliża!

Historja Polski kilku wieków wstecz, dala nam poznać jedną ważną, a smutną dla naszego narodu prawdę, a mianowicie, że Polska popadła w niewolę głównie z powodu **rozwielmożnionego warcholstwa.** Warcholili i spiskowali magnaci, warcholiła liczna brać szlachecka, a wszystko działo się w imię wzniosłego hasła, obrony „źrenicy wolności" przed rzekomymi zamachami ze strony króla. Kłócąc się między sobą i wszczynając nawet krwawe wojny domowe, Polacy w tem byli zgodni: pod żadnym warunkiem nie należy dopuścić do wzmocnienia władzy królewskiej, nawet gdyby trzeba było zawezwać pomocy moskiewskiej przeciwko własnemu królowi. Ci z Polaków, którzy przewidując upadek państwa, obmyślali sposoby ratunku i widzieli go przedewszystkiem we wzmocnieniu władzy królewskiej i zniesieniu tzw. liberum veto (prawo zrywania Sejmu przez sprzeciw jednego posła), mimo całą oczy-

wistość słuszności swoich poglądów i dążeń, zawsze znajdowali się w mniejszości. **Warcholstwo zwyciężało na całej linji — upadek Polski musiał nastąpić.**

Gdy po półtora wiekowej niewoli państwo Polskie powstało do nowego życia, odżyły także dawne wady i **dawne warcholstwo.** Oczywiście w nowej postaci. Otrąbiwszy z tyumfem, że wszelka władza należy do narodu, że Sejm wybrany przez naród jest 444 głowym suwerenem (władcą), z całym zapałem zaczęto uprawiać warcholstwo **w formie demagogji,** czyli schlebiania masom i uwodzenia ich nieziszczalnymi obietnicami. Zamiast rzecz postawić po katolicku, a mianowicie, **że władza pochodzi od Boga** i w stanowienu jej każdy, uprawniony do decydowania o niej, jest odpowiedzialnym nietylko przed narodem, ale przedewszystkiem przed Bogiem i własnem sumieniem, z **zagadnienia o władzy zrobiono sobie igraszkę i sposobność do nasycania własnych ambicyj i chciwości.** Doszło do tego, że naród zaczął o swojej, przez siebie wybranej władzy, myśleć z pogardą, nienawiścią i trwogą o własną przyszłość. Wobec tego, co się w Polsce działo, zaczęto wspominać czasy przedwojenne, czasy niewoli, jako lepsze i korzystniejsze dla ludu.

W takim to właśnie momencie wystąpił marsz. Piłsudski. Wystąpił jako **żywy i bezwzględny, nie oglądający się na nic protest przeciwko do ostatnich granic bezczelności doprowadzonemu warcholstwu.** Mimo nikłych sił zwyciężył i bez pytania się narodu „do którego władza należy" ujął kierownictwo spraw państwowych. I nie można powiedzieć, żeby się naród o to gniewał. Owszem najspokojniej pogodził się z tem, że jego wybraniec Witos został odepchnięty. A gdy szerokie warstwy zrozumiały, że Piłsudski wzmo nił **władzę państwową i ustalił ją,** z dziwną sympatją zaczęły się odnosić do jego osoby.

Dlaczego? Bo Piłsudski stanął przed narodem jako **człowiek silny,** a nie nikczemny demagog, nie z wyboru, ale z osobistych danych odpowiedni do sprawowania władzy w Polsce, **bo ukrócił warcholstwo** demagogów, przed którymi lud nie mógł się opędzić; bo spełnił najgłębsze życzenie wszystkich, streszczające się w tem, że władza ma być prawdziwą władzą, silną i niezależną od chwilowych grymasów i apetytów 444 suwerenów.

Dziś stoimy w obliczu nowych wyborów. Dla „poszkodowanych" przez Piłsudskiego stronnictw i demagogów, odsuniętych w cień odtrąconych od żłobu rządowego, jest to **ostatnia sposobność do odegrania się.** Nie mając nic do stracenia, a wiele do zyskania, idą do wyborów **zuchwale i po desperacku.** Liczą na to, że w masach ludowych żyje jeszcze silnie wspomnienie dawnych wyborów i haseł, które ongiś **oszałamiały lud.** Rachują na to, że lud myśli powoli, że się jeszcze nie zorjentował w nowem położeniu, **że fujara demagogji** jeszcze zdolna jest czarować tłumy i **wyczarowywać mandaty.** Zresztą myślą sobie i to w cichości danego serca, że od setek lat Polacy chętniej słuchali warchołów, aniżeli ludzi rozumnych, więc są pewni zwycięstwa. Warcholstwo w polityce, to przecież nałogowa wada Polaków, a nałogów naród pozbywa się nie łatwo.!

Tak myślą **bankruci polityczni, Witos, Endecja, Wyzwolenie i Socjaliści.** Każdy widzi, że ich tupet i zuchwałość, ich wyciągania drapieżnych rąk po mandaty, są ubliżeniem dla ludu. Mają lud za **prostaka, którego wiecznie za nos wodzić można.**

Otóż lud polski w obecnych wyborach **dla dobra państwa, dla własnego honoru,** musi udowodnić, że jest już pełnoletnim i rozumie swój interes. **Warcholscy politycy muszą iść w odstawkę.** Jestto najmniejszy wymiar kary, jaki im się za tyloletnią krzywdę ludu należy. Inaczej sprawy Polski będą się dalej gmatwać.

Pamiętajmy to dobrze, że **wybory to rzecz bardzo kosztowna.** Kosztują one wiele, wiele miljonów. Jeżeli wypadną źle, będą musiały odbyć się na nowo, a nowe **koszta zapłacą przeważnie chłopi** w formie podatków. Nie myślmy więc, że możemy bawić się w wybory, ot tak sobie.

Kto więc jest katolikiem, miłującym swoją Ojczyznę i życzy dobra ludowi, a państwu silnej władzy, porządku i potęgi, ten niechaj nie ogląda się na nic, ale głosuje na naszą katolicką **listę Nr. 30.** W ten sposób **uleczymy Polskę z warcholstwa** i damy dowód prawdziwej dojżałości politycznej.

Ks. Józef Świąder.

Nr. 30.

Szliśmy śmiało, gdy szrapneli
Biła czarna w nas kurzawa,
Tak pójdziemy teraz Bracia
W bój o nasze święte prawa.

Jasną musi być ta dola
Chłopska dotąd taka czarna,
Jak ta mąka, co się sypie,
Niby proch z chłopskiego żarna.

Czy jutrzejszy los nasz będzie
Jasny jako świt, czy chmurny;
Osądzimy Bracia Chłopy
U wyborczej onej urny.

Z wiarą w naszą świętą sprawę
Idźmy ławą i gromadnie.
Na **Trzydziestkę** niechaj ino
Każdy chłopski głos nasz padnie.

Dlaczego głosujemy na Nr. 30?

Niechże i ja coś niecoś napiszę do kochanego naszego „Ludu", który czytujemy tu wieczorami ku nauce i rozrywce.

Nie myślcie sobie panowie, że chłop jako na ten przykład ja, siedząc w chałupie, albo harując od świtu do zmroku w polu, nie myśli o polityce i o sprawach dotyczących całej naszej Polski.

Hej Boże! Tyle się tych myśli ciśnie przez głowę, takby się chciało lepiej dla tej wyproszonej u Boga Polski, że aż żałość wzbiera, gdy pomyśli się, jak marnowały poprzednie rządy te Boże talenty, które im Pan Jezus na poratowanie Ojczyzny dał do garści.

Dał im je do garści a oni zakopali je we własnej kieszeni i choć byli między nimi i chłopy, to ja chłop z dziada pradziada pluję im w oczy.

Szli oni do nas na wieś, obiecując złote góry, obiecując więcej niż w ludzkiej to mocy było możliwe wykonać.

Robili nam i reformy rolne, ale nie powiedzieli, że majątek Państwowy ciężaru takiego nie wytrzyma, uchwalili ją łudząc chłopa i robiąc mu apetyt, choć wiedzieli, że im na papierze zostanie a wreszcie i tę papierową sprzedali w Lanckoronie, a Witos tę sprzedaż niby notarjusz, podpisał. Inni obiecowali ziemię za darmochę bo przecie to nie była ich ziemia, ale cudza, więc złodziejskie to było obiecywanie.

Dla naszej chłopskiej doli za rządów Witosa, nie znalazła się ani pomoc ani laska, bo ją chytry „Premjer" dawał tym, o których wiedział, że mają na chłopa wpływ, że umieją go cyganić wedle piastowskiej mody..

Zapytajcie się mili ludzie, kto są ci, którzy jeszcze i dziś za Witosem na wiecach gardłują? a odpowiedzą ci: Ten był i jest, w kółku Roln. ...z łaski Wicka, ten ma od niego trafikę, tamtego dzięki „Premjerowi" ominął kryminał, inny dostał przy parcelacji grunt z krzywdą miejscowych bezrolnych itd. — itd.! Dlatego, gdy ktoś na wiecu za nim gardłuje, popatrzcie mu do jego piastowskiej metryki, bo za takimi ludźmi nikt z przekonania i ze sumienia nie mówi, ale za judaszowski grosz...

Człowiek zaś, który umiał ludzi trzymać tylko przekupstwem nie wart jest, by go święta ziemia nosiła, bo naród psuje, bo uczy go, że za pieniądz i duszę sprzedać można, tego nauczył chłopa naszego Witos, tego uczyli go różne Bryle Stapińscy, Putki, Dąbscy i Okonie.

Chłopy! wytnijmy te wrzody z naszych grzbietów i pomyślmy o tej naszej żywicielce ziemi. Weźmy się do kupy po katolicku i chłopsku i zacznijmy myśleć o poprawie naszego losu, a nie o gruszkach na wierzbie. To będzie nasze, co se sami, własną pracą, własnym potem wywalczymy i odtego inszym wara! To będzie naszem prawem i naszą własnością.

Polityka, na mój chłopski rozum, musi się u nas na wsi zmienić.

Nie patrzmy na skoki różnych radykałów, co to chcą przewrócić świat do góry nogami, bo w takiem przewróceniu chłop ino traci. Nie wierzmy w tych, co się mienią naszymi opiekunami, a gdy władali Polską to opłacali tylko naganiaczy na nas, ale zgromadźmy się pod sztandarem katolicko-ludowym i zacznijmy pracę z tymi, którzy chcą spraw gospodarczych pilnować, chcą wyleczyć to, co u nas choruje, a więc rolnictwo.

Praca mądra, praca przy ziemi opłaci te trudy, bo chłop nie lotnik, żeby latał w obłokach, ale oracz ziemi-matki-żywicielki.

Listą taką, na której są ludzie związani z tą ziemią jak i my i listą naszej wiary katolickiej jest wedle mnie lista Nr. 30. Ja dam głos na nią a wy bracia chłopi róbcie jako wam sumienie radzi, ale wierzę, że myślicie tak, jako i ja, bo nasz chłopski interes i interes ojczyzny miłej tego wymaga.

Pozdrawiam Was Bracia Chłopi wszystkich i proszę w imię miłości kościoła świętego, w imię naszej chłopskiej jedności, głosujcie na listę Katolickiej Unji Z. Zach. Nr. 30.

gospodarz małorolny,
Józef Brzyg



NOWY NUNCJUSZ W POLSCE.

Ag. Stef. donosi, że msgr. Marmaggi mianowany został nuncjuszem apostolskim w Polsce.

DRUGA NOTA POLSKA DO RZĄDU LITEWSKIEGO.

Żądanie stanowczej odpowiedzi.

Druga z kolei nota polska do rządu litewskiego została wysłana w dniu 10 b. m. Poselstwo polskie w Rydze otrzymało notę jeszcze tego samego dnia z nakazem doręczenia jej dziś poselstwu litewskiemu w Rydze. Nota polska jest krótka i zwięzła. **Jak się dowiadujemy rząd polski w sprawie miejsca rokowań nie wysuwał ściśle zdecydowanej propozycji. Natomiast nota z całą stanowczością domaga się jasnej odpo-**

wiedzi od rządu litewskiego, czy jest wreszcie skłonna do podjęcia rokowań o ustalenie normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą.

SPRAWA CHORZOWA OSTATECZNIE ROZSTRZYGNIĘTA NA KORZYŚĆ POLSKI.

Z Katowic donoszą: Towarzystwo „Oberschlesische Stickstoffwerke“ cofnęło przez swoich zastępców prawnych w Katowicach, adwokatów Proskauera i Schiffmana sprzeciw przeciw wyrokowi cywilnego sądu okr. w Katowicach z listopada 1927 r. ,mocą którego uznano za nieważny wpis prawa własności chorzowskiej fabryki związków azotowych na rzecz tego towarzystwa. Wobec tego wyrok listopadowy sądu cywilnego w Katowicach stał się prawomocny.

UROCZYSTE OTWARCIE MOSTU KOLEJÓW. POD SANDOMIERZEM.

Dnia 11 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie nowego mostu kolejowego na Wiśle pod Sandomierzem, pierwszego mostu zbudowanego rękami polskich inżynierów i robotników na kolejach polskich, na skutek inicjatywy obecnego ministra kolei inż. Pawła Romockiego.

Na uroczystość otwarcia o godzinie 7.40 rano przybył specjalnym pociągiem ekspresem z Warszawy min. inż. Romocki.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup-sufragan ks. dr. Ryx.

PLAN PARCELACJI NA ROK BIEŻĄCY UCHWALIŁA RADA MINISTRÓW.

Na ostatniem posiedzeniu Rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra reform rolnych plan parcelacyjny na 1929 rok. Obejmuje on 40 tysięcy ha. gruntów państwowych, oraz 160 tys. ha gruntów prywatnych, które w myśl ustawy o reformie rolnej w przyszłym roku ulegną parcelacji.

Według ułożonego planu w następujących okręgach ziemskich zostaną rozparcelowane:

W warszawskim — 33 tys. ha, piotrkowskim 7 tys., kieleckim — 12 tys., lubelskim — 2 2tys., białostockim — 5 tys., wileńskim — 10.400, grodzieńskim — 9 tys., brzeskim — 14 tys., łuckim 9 tys., lwowskim — 15.700, krakowskim 8.100, katowickim — 500, poznańskim — 7.700 i grudziąckim — 6.600 ha.

Jednocześnie Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o ustaleniu na 1928 r. wykazu imiennego prywatnych nieruchomości ziemskich w b. zaborze niemieckim, które podlegają wykupowi przymusowemu. Ogółem wykupione będzie 7.868 ha.

W okręgowym urzędzie ziemskim w Poznaniu podlega przymusowemu wykupowi 2.567 ha, w okręgu grudziąckim 4.809 ha i w okręgu katowickim 492 ha.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU FRANCUS.

Po ukończonej dyskusji nad sytuacją finansową i w związku z zapowiedzianą stabilizacją franka francuskiego Izba w środę uchwaliła 370 głosami przeciw 131 zaufanie do rządu premiera Poincarego.

Votum zaufania przez parlament przyjęto burzliwemi oklaskami i okrzykami na cześć rządu.

Mamy więc szkolny przykład jak ciała ustawodawcze powinne spółpracować z rządem.

Gdzie krytyka jego poczynań jest na miejscu tam się krytykuje bez wszelkiej demagogji i złośliwości, ale tylko rzeczowo, — gdzie zaś rząd zasłużył sobie na uznanie, tam się je bez zastrzeżeń uznaje, jak to widzimy w powyższym wypadku..

„Głosowi Narodu“ w odpowiedzi

Podano mi do wiadomości, że „Głos Narodu“ — którego nie prenumeruję i nie czytuję, w Nrze 46 b. r. poraz drugi mnie atakuje o rzekome podpisanie przezemnie odezwy wyborczej B. B. z żydami.

Oświadczam, że żadnej odezwy z żydami nigdy nie podpisywałem, również, że i odezwy B. B. nie podpisałem, jakoteż i to stwierdzam, że nikt z listy B. B. nie zwracał się do mnie z propozycją podpisania przezemnie tej odezwy.

Moja prze szłość i mój charakter kapłański powinny były być rękojmią, dla dziennika chrześcijańskiego, za jaki chce uchodzić „Głos Narodu“, że czynu, któryby był przezemnie, choćby przez pomyłkę popełniony — nie wypierałbym się post factum. I gdyby „Głos Narodu“ kierował się nakazami etyki katolickiej, to niezawodnie, zanim zajął się publicznie moją osobą — byłby się zwrócił do mnie z zapytaniem o wyjaśnienie rzeczowe w sprawie rzekomego mego podpisu na odezwie B. B.

Ateistyczne piśmidła socjalistycznie — mogą się uczyć od „Głosu Narodu“ mistrzostka w szarpaniu publicznem czci kapłańskiej — jeśli chodzi o kapłana, mającego odmienne przekonania polityczne.

W Białce tatrzańskiej, dnia 15 lutego 1928.

Ks. Jan Madej.

30

Zdrajcy to narodu,
Którzy głos oddają
Na tych, których Dziadek
Powypędzał w Maju.

30

Pamiętajcie o wyborach

ODEZWA

do wszystkich P. T. Emerytów, wdów, sierót i pracowników państwow. okręgu wyborczego Nr. 45. —

W obronie zagrożonej egzystencji Emerytów i Pracowników państw. na terenie ts. Okręgu walczy od dwóch lat podpisany Zarząd na czele swego prezesa Ignacego Starzyka i nieodstępnie dąży wspólnie z bratnimi Związkami do poprawy bytu swoich członków, w dowód czego niech posłuży dotychczasowa działalność nasza.

Na apel samoobrony przystąpiło dotąd do naszego Stowarzyszenia przeszło 500 członków chętnych do współpracy — to też Zarząd z prezesem Starzykiem nie szczędząc trudów i pracy intenzywnej wywalczył dla członków w jednym roku szereg ulg i świadczeń.

(Tu odezwa wymienia je):

Oczywiście nasze postulaty będą wówczas zrealizawane, gdy my Emeryci i Pracownicy państw, zdołamy przy obecnych wyborach wybrać prawdziwych obrońców i sumiennych reprezentantów do Sejmu.

Na takiego reprezentanta z naszego okręgu wyborczego został obwołany wśród szerszych warstw społeczeństwa między innemi kandydatami także nasz prezes p. Ignacy Starzyk, wytrawny i sumienny działacz społeczny i objęty jest listą rządową katolickiej Unji Gospodarczej Nr. 30

Ponieważ lista wyborcza Nr 30 jest jedynym ugrupowaniem prawdziwie katolickiem, godnem tego miana, świadomem swych zadań katolickich, gotowem do obrony skarbu narodowego i wiary św .i popiera Rząd Marszałka Piłsudsckiego, dlatego obowiązkiem kardynalnym jest każdego katolika — emeryty — pracownika państw. poprzeć listę Nr. 30, która i swoim programem i doborem kandydatów daje wszelkie gwarancje rzetelności i sumienności.

Pójdźmy więc z rozwiniętemi sztandarami w bój o prawa nasze i naszych rodzin, nie ociągajmy się i niemedytujmy lecz pokażmy swą miłość dla Boga i Ojczyzny i rozwińmy wśród naszych rodzin, krewnych i znajomych jak najsilniejszą agitację i głosujmy solidarnie na listę rządową Nr. 30 t. j. na swego kandydata p. Ignacego Starzyka, który z Trybuny sejmowej śmiało i uczciwie upomni się o doznane upośledzenia moralne i materjalne emerytów i pracowników państwowych, oraz wdów i sierót po emerytach a zwłaszcza emerytów b. państw zaborczych.

Zarząd Słow. Emerytów cyw. i Pracow. państw. w Tarnowie:

Olszański, sekr., Dumański, biblj., Wawżewski, przew. kom. org. Kosiński, wiceprez. Stankiewicz, gosp., Łuska, zast. p. k. r., Staszków, skarb, Sarama, przew. kom. rew., Jan Cygan zast.skarb,



„Gwiazdka Cieszyńska" w Nrze 5 pisze, co następuje:

„Mimo pewnej chaotyczności w akcji wyborczej zanotować należy kilka faktów, które jej charakter wyraźniej podkreślają. Oto przed kilku dniami był u p. marszałka Piłsudskiego biskup podlaski ks. Przeździecki i wręczył mu list od papieża. Nie wiemy oczywiście, jaka była treść listu Ojca św. i nie wiemy również, w jakim kierunku toczyła się rozmowa pomiędzy ks. biskupem a p. marszałkiem, ale sam jej fakt dowodzi bezsprzecznie, że księża-biskupi, autorowie listu pasterskiego, pragną mu odjąć wszelkie ostrze, skierowane przeciw rządowi, a zwłaszcza nie dopuścić, by stronnictwa opozycyjne posługiwały się nim do celów partyjnych. Nie przeszkadza to bynajmniej prasie endeckiej, tak silnie podkreślającej obecnie swój rzekomy katolicyzm — podszywać się pod list pasterski dla poparcia akcji wyborczej stronictwa narodowo - demokratycznego. Stronnictwo to jednak katolickiem nie jest, używając katolicyzmu jedynie jako szyldu i wabika dla naiwnych. Otwarcie tu stwierdzamy, że o ile w trzeciem czytaniu nad obowiązującą konstytucją upadły paragrafy wyznaniowe, to klęskę tę mają na sumieniu narodowi demokraci, którzy w tej właśnie sprawie poszli protestantom na rękę„.

Tak więc wyłania się powoli z obsłonek afiszów wyborczych „naga dusza" Endecji, która nazwę „katolicki" użyła w sposób, w jaki używała dla demagogji i innych haseł .

Tumaniąc naszą wieś **„Wyzwolenie Społeczne"** (tygodniczek socjalistyczny) chce wmówić w chłopa, że socjaliści są za religją i tak bajdurzy:

„Rządy socjalistyczne były już w Finlandji, Danji, Szwecji, Anglji i innych krajach i nigdzie te rządy ani religji nie obalały, ani ślubów na trzy lata nie dawały .lecz odwrotnie — czyniły co mogły (bo większości w Sejmie jeszcze nie miały), aby dolę robotnika i małorolnego polepszyć".

W tem właśnie cały sęk, że tej większości nie mieli, bo tam, gdzie ją mieli w Rosji i w Sowietach tam przeprowadzili to wszystko, czego zapiera się Wyzwolenie Społ." Piastowska **„Wola Ludu"**, myśląc, że chłopi zapomnieli o Dojlidach

i o Witosowo Kiernikowej leśnej gospodarce, tak gani obecną gospodarkę Rządu.

„**A w tych walkach, w tych pochlebstwach nikną i giną takie sprawy, które napełniać muszą troską i niepokojem każdego myślącego obywatelia. Chcę zwrócić dziś uwagę czytelników na naszą gospodarkę leśną. Gospodarka ta jest rabunkowa zwłaszcza w ostatnich latach, jeżeli jej się nie zmieni, jeżeli wywozowi drzewa nie położy się tamy, będziemy w niedługim czasie sprowadzać drzewo z zagranicy**".

Tymczasem wiemy, że lasy dziś przynoszą dochód a za Witosa cięży na skarbie, jak zresztą wówczas wszystko, deficytem.

Lepiej takich spraw nie poruszać, bo każdo tu porównanie wychodzi na niekorzyść „Piasta".

Nasz dziennik: **„Włościanin"** pisząc o niepoczytalnych bredniach paru akademików, szkalujących starego działacza ludowego Bojkę, tak kończy:

Grupa studentów pod dyktando P. S. L. „Piasta" wypisuje brednie pod adresem zasłużonego działacza ludowego senatora Jakóba Bojki. Nie zważa kilku młodzików na to, że każdy z nich winien dla sędziwego senatora odnosić się z pełnym szacunkiem. Jeżeli kto miałby prawo rzucać kamieniami na kochanego przez wszystkich ludowca, to w każdym razie niedowarzonym młodzikom nie wolno rzucać obelg na siwą głowę zasłużonego starca i to z powodu uczynienia pewnego kroku politycznego. Nie wierzę w to, żeby akademicy mogli w ten sposób głos w sprawach politycznych zabierać, bo nie zgadza się takie odezwanie z poczuciem honoru akademika ludowca, który pozostanie i powinien pozostać wzorem ludowca pełnego energji, uczciwego i mającego zawsze na pierwszym planie dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej". Es.

Mielec.

Daj głos partji,
Co w kałuży
Mandatów nie łowi.
Oddaj go więc na **„Trzydziestkę"**
Odaj go **Greissowi.**

Tarnobrzeg.

Nasz powiecie! Twój byt ino
Wówczas się uzdrowi,
Gdy **„Trzydziesice"** oddasz głosy
I chłopu **Wiąckowi.**

Brzesko.

Tarnów, Brzesko i Gorlice.
Nic się nie turbują,
Twardo stojąc przy **„Trzydziestce"**
I przy **Księdzu Czuju.**

Stapińscy, Okonie i t. p.

Dobroduszność naszego chłopa jest nie tylko znana w Polsce, ale i poza jej granicami. Chłop sam w gruncie rzeczy uczciwy i często bierze wszystko to, co mu mówią za dobrą monetę. Nie przedstawia sobie bowiem tego, ażeby człowiek, który tak lub owak mówi, ażeby mógł inaczej działać. I demagogowie znając tę słabość chłopa, okłamują go niemiłosiernie.

Jednym z takich demagogów jest Jan Stapiński.

Według zeznań p. Jana Dąbskiego, złożonych przez tegoż w procesie p. Stapińskiego przeciw redaktorowi „Ojczyzny", powiedział Stapiński do Dąbskiego następujące słowa: „**Pluń pan na ideę — pieniądze to grunt**".

Zaś dnia 14 kwietnia 1920 r. na posiedzeniu Klubu lewicy ludowej, wyrzekł Stapiński do posła Fr. Wójcika następujące słowa: „Głos ludu jest głosem baranów".

Zaś stając w obronie Banku Parcelacyjnego znanego z obdzierania chłopów, wyraził się ten rzekomy obrońca chłopstwa w następujący sposób: „Chłop ma siedem skór, — jak mu te zedrzecie, to ósma porośnie".

Gdy w r. 1925 na wiecu chłopskim w Nisku, żądano wyjaśnienia od niego co zrobił z łapówką 30.000 K. wzięte u Stańczyków, wówczas Stapiński odrzekł: „Ja was potrzebuję do chrzanu".

W r. 1922 na wiecu w Krośnie płakał Stapiński rzewnie nad niedolą ludu. Gdy go po wiecu poseł Zięba zagadnął na temat tego grania komedji, wówczas Stapiński dał mu następujące wyjaśnienie: „Płakałem na wiecu, bo mnie hemoroidy piekły".

Otóż widzicie chłopi, jakich rzeczników macie w takich Stapińskich, Okoniach i t. p.

Czyż nie byłby czas na to, ażeby tego rodzaju ludzi przepędzić kijem ze wsi?

Jan Kozicki.

Kłamliwa notatka w „Głosie Narodu"

Obywatele Rzochowa oświadczają, że notatka umieszczona w jednym z numerów „Głosu" o rzekomo odbytym wiecu P. S. L. „Piast" w Rzochowie jest kłamstwem, którem ani „Głos" ani „Piast" daleko nie zajadą a wybiegi te świadczą o zupełnej porażce tego bloku.

Jak tonący brzytwy, tak „Głos" i „Piast" chwytają się kłamstwa.

Rzochów głosuje tylko na Nr. 30.

Obywatele.

30.

Dosła już do Pienin
Ta nowina wzniosła
Ze księdza Madeja
Bemy mieć za posła

Kogos? my górale
wej z zakątka tego
Bemy sukać, kandy?
wiency godniejsego?

Toz my se wej wsyćka
Tak ukwalowali...
Zebyśmy „Trzydziestce"
Głosy swe oddali.

I oddamy wsyćka!
Młodzi i starsyzna
Jak nam miłe hasło:
Bóg, Wiara, Ojcyzna!

Więc juz się nie uda
Na góroli połów
marnyk ocajdusów
Brylowskich pachołów.

Waski.



Zagorzyce dolne, p. Ropczyce.

Dnia 21 stycznia odbyło się w naszej gminie zebranie przedwyborcze, pod przewodnictwem naucz. gminy p. Jana Walczaka. Sprawę obecnej polityki i bloków wyborczych omówił nasz b. poseł p. Br. Greiss, a zebrani po pięknej dyskusji jednomyślnie oświadczyli się za poparciem listy Nr. 30. Wybrano Zarząd Kola P. S. K. L. z 15 osób, przew. naucz. gm. p. Jana Walczaka.

Sekretarz.

Gnojnica dolna, p. Ropczyce.

Dnia 21 stycznia b. r. odbyło się w naszej gminie przedwyborcze zebranie P. S. K .L., na którem sprawę obecnych wyborów referował p. Bronisław Greiss, nasz b. poseł ze Rzochowa. Po dyskusji zebrani oświadczyli się za poparciem listy Katol. Unj Z .Z. Nr. 30.

Ropczyce.

Dnia 22 lutego odbył się w Ropczycach walny Zjazd Zarządów Kół miejscowych P. S. K. L. dla wyboru powiatowego Zarządu. Po omówieniu przez p. B. Greisa, b. posła obecnej sytuacji politycznej, wybrano Zarząd z 18 członków, przedstawicieli całego powiatu, a to: Powrózek Stanisław, nacz. gm. Brzezówka, jako przewodniczący Walczyk Jan, nacz. gm. Zagorzyce dolne jako zastępca, Czochara Józef jako sekretarz, Tic Walenty z Ostrowa, jako skarbnik i członkowie: Szostak Wojciech Korzeniów, Piechota Adam Brzeźnica, Walęga Józef Nagoszyn, Stanisław Mazur Sepnica, Fryz Józef, nacz. gm. Skrzyszów, Mosiur Józef (143) Chechły, Rybski Ignacy Zawada, Grobelny Wawrzyniec Nockowa, Pieprzak Wojciech Szkodowa, Ślusarski Jakób Gnojnica g., Potwora Stanisław Zagorzyce g., Łaszewski Józef Góra rop., Sikora Józef nacz. gm. Brzeziny, Muniak Józef Ropczyce.

Tarnobrzeg.

Dnia 25 stycznia odbył się zjazd delegatów P. S. K. L. powiatu tarnobrzeskiego, na którym obecną sytuację polityczną i wyborczą p. Br. Greiss przedstawił. Po gorącej dyskusji uchwalono jak najsilniej poprzeć listę Nr 30 katol. Unji Zem Zach.

Mielec.

Dnia 24 stycznia b. r. odbyło się w Mielcu piękne zebranie organizacyjne P. S. K. L. Jest to pierwsze Koło P. S. K. L. założone po raz pierwszy w Mielcu. Najpoważniejsi z obywateli mieleckich, po referacie p. Bronisława Greissa b. posła i po pięknej dyskusji, wybrali Zarząd z 15 osób w skład którego weszli: jako przewodniczący p. Maks. Fiałkowski, zast. Fr. Krymski, sekr. Ant. Wanatowicz, skarb. Tadeusz Kazana, zaś jako P. T. Członkowie: Ks. kan. Jan Dec, Mateusz Borzęcki, Tadeusz Wanatowicz, Andrzej Ryniewicz, Zdzisław Laurowski, Zygmunt Korpanty, Wincenty Sikorowicz, Julja Kazanowa, Walerja Korpantowa, Antonina Romankowa, Stanisław Jeż. Po tem ukonstytuowaniu się, omawiano szereg spraw aktualnych.

Cyranka, p. Mielec.

Dnia 9 lutego b. r. odbyło się w naszej gminie piękne zebranie przedwyborcze i organizacyjne, na którem przemawiał nasz b. poseł p. Br .Greiss. W gorącej dyskusji, w której w zupełności „nawrócono i przekonano" sędziwego wędrowca ze stronnictwa do stronnictwa p Kali-

sza, zebrani tłumnie oswiadczyli się za poparciem listy rządowej Nr 30 Katolickiej Unji Ziem Zach. i wybrali Zarząd z 15 osób. Przewodn. Zygiel Franciszek, zast. Ortyl Władysław, sekr. Al. Indyk, skarb. Mojek Piotr. Okrzykami na cześć Rzeczyposp., Prezydenta, Marszałka i Stronnictwa P. S. K. L. zakończono to piękne zebranie.

Jasło.

Dnia 26 stycznia w sali „Sokoła" w Jaśle, odbył się zjazd mężów zaufania P. S. K. L. pod przewodnictwem prezesa Zarządu powiatowego p. Walentego Świszcza. Sprawę obecnych wyborów referował p. Br. Greiss b. poseł. Po ożywionej dyskusji, zebrani wybrali delegatem powiatu jasielskiego p. Jana Niziołka z Ołpiu i postanowili poczynić jak najenergiczniejsze starania dla poparcia bloku rządowego Nr. 30. Unji Ziem Zachodnich.

Trzęsówka, p. Kolbuszowa.

Dnia 5 b. m. odbył się w naszej parafji wiec po nieszporach, na którym był obecny b. nasz poseł p. Bronisław Greiss ze Str. Katol.-Ludow., które do obecnych wyborów występuje jako Kalicka Unja Ziem Zachodnich Nr. 30. Przewodniczył p. Wołowiec Józef, sekretarzował Bańka Ignacy .Po dłuższym bardzo zajmującym referacie p. Bronisława Greissa i bardzo pięknej i rzeczowej dyskusji, zebrani jednomyślnie oświadczyli się za poparciem listy Nr. 30 bloku katolicko ludowego współpracy z Rządem.

Pustków , p. Ropczyce.

Dna 6 b. m. odbyło się w naszej gminie bardzo piękne zebranie organizacyjne P. S. K. L., na którem też omawiane były sprawy obecnych wyborów. Na zebraniu tem obecni byli b. poseł Greiss, p. Z. Horodyński, i b. senator p. W. Wiącek. Długiego i bardzo rzeczowego przemówienia p. Greissa wysłuchali licznie zebrani z wielkiem zainteresowaniem, poczem po dyskusji oświadczyli się zebrani za jednomyślnem poparciem listy Nr 30 ,jako współpracy z Rządem. Zebrani tłumnie wpisywali się na członków P. S. K. L. poczem wybrali zarząd z 15 osób, jako przewodn. Dmuchała S., zast. Mazur L., sekr. Dmuchała A. i 12członków Zarządu.

Czchów, pow. Brzesko.

W niedzielę dnia 5 lutego odbył się u nas olbrzymi wiec katol.-ludowy w sali magistratu. Przez aklamację uchwalono votum zaufania dla **ks. dr. Czuja i S. K. L.** Oświadczono się za listą Nr 30.

Tymowa (pow. Brzesko.

W domu p. Lendy odbyło się zebranie 5 lutego wieczorem. Przemawiał **prof. Missona i ks. dr. Czuj.** Zebrani rozeszli się w podniosłym nastroju, z postanowieniem głosowania na Nr 30.

Biadoliny.

W domu p. A. Kawy odbyło się liczne zebranie . Po przemówieniu **ks .dr. Czuja** oświadczono się za S. K. L. Przeszkadzał tylko jeden socjalista.

POWAŻNY WIEC ZA 30 w RZOCHOWIE POW. MIELEC.

W sali na Strażnicy O. S. P. im. Bronisława Greissa, dnia 11 b. m. odbył się wspaniały wiec katolicko ludowy, jako Katolickiej Unji Z. Z. Nr. 30. Przewodniczył p. Paweł Nowicki jeden z naj poważniejszych obyw. Rzochowa, sekretarzował Marek Kania. Po pięknych przemówieniach kandydatów listy Nr. 30 a to p. p. Bronisława Greissa b. posła, b. senatora Wojciecha Wiącka, naucz.gm. i kawalera orderu „Vrtuti Militari" Powrózka Stanisława, sekr. gm. Nowickiego Antoniego i zast. naucz gm. Jana Niziołka, po przemówieniu między innymi zaś p. burmistrza m. Rzochowa, p. Pyzikiewicza, uchwalono poprzeć solidarnie **listę Nr. 30.**

WSPANIAŁY WIEC ZA 30 W KOLBUSZOWEJ.

Dnia 12-go b. m. po sumie w sali „Sokoła" w Kolbuszowej urządziła Katolicka Unja Z. Z. Nr. 30, jako P. S. K. L. wiec publiczny, który wypadł wspaniale! Program P. S. K. L. i Kat. Unji Z. Z. Nr 30. referował b. poseł p. Bronisław Greiss. Po pięknej i rzeczowej dyskusji na wniosek przewodniczącego, uchwalono jednomyślnie wśród burzy oklasków pełne votum zaufania p. Greissowi i P. S .K. L. i solidarnie i jednomyślnie oświadczono się za poparciem Katol Unji Z. Z. Nr. 30.

Cynar W. przew. **Mazurkiewicz M.** sekr.

GÓRALE ZA 30-STKĄ.

Jak postać ks. prałata Madeja jest popularną u ludu podhalańskiego, a lista Nr. 30 odpowiada przekonaniom tegoż, świadczy fakt, wielce znamionujący o zdrowym, ludowym, katolickim zmyśle górali. Gdy bowiem we środę 15 lutego b. r. przybyli do wsi Łopusznej, pp. X. celem agitacji za „jedynką", zaraz na wstępie oznajmili im tamtejsi górale, że będą głosować tylko na 30-kę, a co zatem, ks. Madeja, który stoi na czele tej listy w tutejszym okręgu. Dowiedziałem się o tem osoiście od jednego z tych pp. X i wielcem się ucieszył, że Łopusznianie popierając listę Nr. 30, na której czele stoją zacni księża dr. J. Czuj i Madej, umieli odróżnić plewy od ziarna. **A. Lota.**

Okręg 44. Tarnów.

Biuro okręgowe Komitetu Wyborczego **Katolickiej Unji Gospodarczej Ziem Zachodnich Nr. 30 mieści się** w lokalu Chrześcijańskich Związków Zawodowych w **Tarnowie,** ul. Seminarska **Nr. 7.** Powiatowe biuro tego Komitetu na powiat **Brzesko znajduje się w Brzesku, ul. Mickiewicza 119, w lokalu Zw. Zaw. Rolników.** Telefon **Nr. 9.**

Rajbrot ad Bochnia.

W dniu 12 b. m., po sumie odbył się u nas wiec Katolicko-Ludowy. Przewodniczył przewielebny ks. prob. Orczyk; sekretarzował Karczmarczyk Marcin.

W dniu 12 b. m. odbył się po sumie wiec Stronnictwa Katolicko-Ludowego złączonego w Katolicką Unję Ziem Zachodnich Nr. 30 w **Zbyszycach** p. N. Sącz.

Wiec zagaił przew. ks. proboszcz Wilczyński, poczem przemawiali kandydaci, a mianowicie prof. Józef Bobrowski, jako kandydat do Senatu, ponadto p. Stadnicki, jako czołowy kandydat do Sejmu.

W dniu 13 b. m. odbył się powiatowy wiec w Limanowej, na którym kandydat do Senatu prof. Józef Bobrowski przemawiał do licznie zebranych rzesz ludności powiatu.

Dnia 8 lutego 1928 roku odbyło się zebranie w gminie **Breń, pow. Tarnów,** na które przybyli gospodarze z całej wioski.

Zebrani oświadczyli się za współpracą z Rządem i za listą wyborczą Nr. 30.

Dnia 7 lutego 1928 w gminie **Lipiny,** pow. dąbrowskiego odbyło się organizacyjne zebranie Związków zawodowych.

Oświadczono się głosować gremjalnie na listę Nr. 30 i wzniesiono okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzplitej p. Ign. Mościckiego i p. Marsz. Piłsudskiego.

Dnia 5 lutego b. r. odbył się w **Woli Rzędzińskiej** wiec S. K. L.

Przewodniczył Ks. Prałat tut. parafji Jan Węgrzyn; zagajając zebranie, przyczem wybrano na przewodniczącego Franciszka Pawia, naczelnika gminy tutejszej; na sekretarza Wojciecha Kutę. Przewodniczący udzielił głosu p. I. Starzykowi, kandydatowi na posła S. K. L. Na wniosek p. Starzyka, zebrani na wiecu uchwalili jednogłośnie wotum zaufania dla S. K. L.

Dnia 5 lutego 1928 roku odbyło się zebranie członków Związku zawodowych rolników w gminie **Ostrowie.** Zebrani przyrzekli solidarność współpracy z Rządem przy Unji Katolicko-Gospodarczej Nr. 30.

POWIAT BOCHEŃSKI.

Podłęże. Odbyło się tu u nas dnia 19 b. m. zgromadzenie przedwyborcze S. K. L. Po referacie p. red. M. S. oświadczyli obecnie gospodarze, że będą głosować na Nr. 30, jako na listę katolicką i Rządową.

Piaski. W mieszkaniu jednego z gospodarzy odbyło się u nas w niedzielę 19 b. m. zebranie. Kilkudziesięciu poważnych i starszych włościan jednogłośnie oświadczyło się za listą Nr. 30 za S. K. L.

Groble. Dnia 19 lutego na zebraniu przedwyborczem, po przemówieniach i dyskusji wszyscy obecni oświadczyli się za listą Nr. 30.

Dnia 5 lutego 1928 roku odbyło się zebranie w gminie **Zaczarnie pow. Tarnowskiego.**

Zebranie zagaił przewodniczący Wojciech Jeż, następnie udzielił głosu p. Franciszkowi Wielgusowi, który wygłosił cel i działalność Związku.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Ign. Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Obecni opowiedzieli się za listą Nr. 30.

Dnia 12 lutego odbył się wiec Katol. Unji Ziem Zachodnich (Nr. listy 30) w **Dobrej.** Przewodniczył wójt Liszka. Przemawiał Sadkiewicz Józef, kandydat. Zebrani oświadczyli się za poparciem listy Nr. 30.

Dnia 12 lutego po południu zwołał w Józef Sadkiewicz, Zgromadzenie przedwyborcze Kat. Unji Ziem Zachodnich w **Skrzydlnej.** — Przewodniczył gospodarz Kwieciński. W dyskusji przemawiał szanowany i wpływowy gospodarz ze Stróży Rokosz. Uchwalono głosować na listę Nr. 30.

Dnia 14 lutego Sadkiewicz Józef, kandydat — odbył szereg konferencyj w powiecie sądeckim i w Nowym Sączu. W dniu 15 lutego w Jakóbkowicach, Tęgoboży, Ujanowicach, Rzegocinie, na Muchówce. W dniu 16 lutego w Mikluszowicach i Grobli.

OKRĘG 43.

W Kętach w Międzybrodziu i w Hecznarowicach dnia 20 lutego odbyły się olbrzymie wiece Kat. Unji Ziem Zachodnich, na których uchwalono głosować na listę Nr. 30.

Dnia 14 lutego 1928 roku odbyło się zebranie w **Tarnowcu.** Zebrało się około 100 osób. Zebranie zagaił p. Juljusz Czerwiec i Władysław Galus przedstawiając program listy Nr. 30, za którą się zebrani oświadczyli.

IMPONUJĄCE ZEBRANIE WYBORCZE KATOLICKIEJ UNJI ZIEM ZACHODNICHW BOCHNI

We czwartek dnia 16 lutego b. r. o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się w sali Rady Powiatowej w Bochni, przy udziale około 300 osób wielkie zebranie wyborcze listy Nr. 30.

Zebranie zagaił ks. infułat Wilczkiewicz, podnosząc, że obowiązkiem każdego obywatela jest troska o wielkość Państwa i obrona Kościoła Katolickiego w życiu prywatnem i publicznem.

Przewodniczącym zebrania wybrano naczelnika sądu p. Zacharjasza, sekretarzem ks. kanonika Bączewskiego.

Dwugodzinny referat o sytuacji politycznej w kraju i sukcesach Rządu Marszałka Piłsudskiego w polityce wewnętrznej i zagranicznej wygłosił ks. dr. Czuj, b. poseł i prof. uniw. lubelskiego. Mowca w jaskrawych przykładach

przedstawił partyjnictwo rządów przedmajowych, któremu kres położył Rząd Marszałka Piłsudskiego. Rząd Marsz. Piłsudskiego ma zdaniem mowcy nie tylko ludzi fachowych, ale ludzi pracy i silnej woli. Następnie kandydat listy prof. Sadkiewicz przedstawił program, z jakim lista Nr. 30 idzie do wyborów.

Trzeci mowca delegat Głównego Biura Wyborczego Unji w Krakowie omówił prace organizacyjne i podniósł popularność listy Nr. 30 w Poznańskiem, na Pomorzu i w innych okręgach Małopolski Zachodniej.

W dyskusji zabierali głos prof. Jelonek i inni. Na propozycję sędziego Zacharjasza zebrani uchwalili przez aklamację następującą rezolucję:

„Zebrani przedstawiciele wszystkich warstw ludności miasta Bochni i powiatu bocheńskiego uchwalają głosować solidarnie na listę Nr. 30 Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, broniącą zasad katolickich i popierają Rząd Marszałka Piłsudskiego i jego zamierzenia gospodarcze".

Czołowy kandydat listy p. Stadnicki Adam w Nawojowej, wskutek nagłego wyjazdu w sprawach urzędowych do Warszawy, nie mógł wziąć udziału w zebraniu, przyrzekając w przyszłym tygodniu stawić się przed swoimi wyborcami.

Łysa Góra (pow. Brzesko).

Wspaniały wiec. Przewodniczył ks. prob. Janas. Przemówienie ks. dra Czuja trafiło wszystkim do przekonania. To też wszyscy będą głosować na Nr. 30.

Marszbienice (pow. Brzesko).

Liczne było zebranie. Tylko dwóch oświadczyło się za Piastem. Cała parafja idzie za Nr. 30. Ks. dr Czujowi i S. K. L. uchwalono pełne wotum zaufania.

Bucze (pow. Brzesko.)

Po przemówieniu ks. dra Czuja cała gmina uchwaliła mu wotum zaufania i oświadczyła się za nr. 30.

Zakliczyn (pow. Brzesko).

W sali magistratu wiec zagaił ks. dziekan Jasiak. Uchwalono wotum zaufania dla rządu i S. K. L. na ręce ks. dra Czuja.

Paleśnica (pow .Brzesko).

Wspaniałe zebranie zagaił ks. dziekan Wiejaczka. Był też ks. dziekan Jasiak. Uchwalono wotum zaufania dla ks. dra Czuja i S. K. L.

Dnia 8 lutego odbyło się zebranie w gminie **Trzemesna.** Zebrani oświadczyli, że głosy swoje oddadzą do urny wyborczej, jako jeden mąż na listę Nr. 30.

Dnia 11 lutego odbyło się zebranie w gminie **Burzyn.** Zebrani uchwalili głosować na listę Nr. 30.

Dnia 10 lutego odbyło się zebranie w **Dąbrówce Tuchowskiej.** Po stwierdzeniu istniejącego Związku zawodowych Rolników wygłosił referat o znaczeniu politycznem i wyborczem p. Frąś. Następnie zabrał głos p. Wład. Gubernat. Zebrani oświadczyli się zgodnie głosować na listę Nr. 30.

Dnia 10 lutego odbyło się zebranie Związku zawod. Rolników w **Buchcicach.** Związek ten istnieje i rozwija się pomyślnie.

Zebrani oświadczyli się głosować na listę Nr. 30.

Dnia 13 lutego 1928 roku odbyło się zebranie w gminie **Pleśna.**

Przewodniczącym wybrano p. Ant. Knapika, sekretarzem Józefa Czaplińskiego. Zebranie zagaił p. Antoni Knapik i udzielił głosu p. Ign. Starzykowi, kandydatowi do Sejmu z listy Nr. 30. Oświadczono się jednogłośnie za listą Nr. 30.

Dnia 12 lutego odbyło się zebranie w miasteczku **Tuchowie.** Referował p. Starzyk. Zebrani obywatele Tuchowa i okolicy uchwalili wotum zaufania kandydatowi z listy wyborczej Nr. 30.

Dnia 12 lutego odbyło się zebranie w gminie **Ryglice.**

Referował p. Starzyk. W dyskusji zabierali głos pp. Leśniewski i Frącz. Uchwalono wotum zaufania kandydatowi listy wyborczej Nr. 30 z przyrzeczeniem głosowania tylko na tę listę.

Dnia 12 lutego 1928 r. odbył się wiec parafjalny Związku zaw. rolników w **Wierzchosławicach** w domu Jana Tyrchy, przy udziale 200 osób i delegatów z Bogumiłowic, Ostrowa, Komarowa, Rudki i Bielczy.

Obecni potępili działalność Witosa, a oświadczyli się za Kat. U. Z. Zach Nr. 30.

Dnia 10 lutego odbyło się zebranie Zw. zaw. rolników w **Lubince.** Zebrani oświadczyli się za listą Nr. 30.

Dnia 10 lutego odbyło się zebranie w gminie **Siedlcu.** Zebrani oświadczyli, że całą siłą popierać będą Kat. U. Z. Z. i głosować będą na listę Nr. 30.

Dnia 9 lutego odbyło się zebranie Związku zaw. rolników w gminie **Wróblowice.**

Zebranie zakończono wyrazem hołdu dla Pana Prezydenta Ign. Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego i listy Nr. 30.

Tropie, nad Dunajcem.

W niedzielę 12 lutego po nabożeństwie odbył się u nas wiec publiczny Katolicko ludowy przy udziale kilkuset ludzi. Wiec zagaił w podniosłych i pięknych słowach ks. kan. Andrzej Piś, wielce zasłużony proboszcz tutejszej parafji. — Zebrani jednogłośnie oświadczyli się za listą Nr. 30.

Z Mieleckiego.

Z różnych stron powiatu mieleckiego donoszą nam, jak wprost nieuczciwą agitację przeciwko liście „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich Nr. 30" prowadzą agitatorzy Partji Pracy. I tak oprócz tego, że na innych zebraniach stale potępia się oczernia „Lud Katolicki" i jego Stronnictwo, ośmielił się p. Kamuda, kier. szkoły pow. z Radomyśla, na sesji wójtów odbytej w Mielcu dnia 9 b. m. publicznie oświadczyć, że „Lud Katolicki" zaraz po t. zw. przewrocie majowym nazwał Marszałka Piłsudskiego „bandytą". Za to bezczelne oszczerstwo p. Kamudy, który od kilku lat, pragnąc zostać inspektorem (do czego jednak nie dorósł), szuka wszelkich dróg i nie przebiera w środkach, byle się swym najbliższym przełożonym przypodobać, stawiamy p. Kamudę pod sąd społeczeństwa; jeśli to, co zarzucił „Ludowi Katolickiemu" udowodni publicznie (co z obowiązku, zamieścimy na łamach naszego pisma) uznamy go za człowieka z charakterem; jeśli zaś tego nie udowodni, ogłosimy go człowiekiem bez czci, nie zasługującym ani na szacunek, ani na poważanie u ludzi, a słowa jego będą bezczelnem kłamstwem.

Drugim „takim" agitatorem jest nieokreślonego zawodu, a raczej „do wszystkiego" p. Barycki z Mielca, który na urządzanych zebraniach agitacyjnych, nietylko, jak p. Kamuda, stale zwalcza i zwalczał obecny Rząd Marsz. zachwala 14, ale cały czas swego zresztą bardzo marnego przemówienia, opowiada, że P. S. K. L. Piłsudskiego i dlatego należy je bezwzględnie zwalczać.

Tak to agitatorzy jedynki, ćmię ludziom oczy o konieczności zwalczania drugiej listy rządowej, jaką jest lista Nr. 30, a ćmią tak dlatego prawdopodobnie, że się 30 najmocniej w powiecie boją. Posuwają się nawet do terroru, bo oto gdy na zebraniu w Chorzelowie, dnia 12 b. m. które urządzało P. S. K. L. przypadkowy widz p. Toczyński, oficjał sądowy z Mielca, ośmielił się tylko sprostować kłamstwo zarzucane p. posłowi p. B. Greissowi i stanął w jego obronie. już pan kandydat z listy Nro 1 Dąbrzański z Krakowa publicznie miał dać słowo honoru, że pisze skargę do Najwyższej Prokuratorji Państwa i że w ciągu 6 dni pójdzie p. T. na emeryturę. Czy to jst uczciwem takie postępowanie i zwalczanie drugiej listy rządowej, jaką jest 30, czy też na taką agitację podobnie trzeba odpowiedzieć. A z naszej strony nie zaczepiano dotąd nikogo — żadnego stronnictwa, omawia się tylko rzeczowo i spokojnie program P. S. K. L., gdy jednak trzeba będzie odpowiedzieć mocno na nieuczciwą agitację pp. Kamudów i Baryckich — to z całą siłą naszego słowa odpowiemy, tembardziej, że argumenty rzeczowe i dowody znajdą się.

Nie przychylny prąd dla listy Nr. 30 wieje też i od strony Starostwa mieleckiego, gdzie podobno nowy stardosta p. Pawlica z Myślenic raczej milej widzi 14, niż 30. Temu się jednak mniej dziwimy, bo p. Pawlicy, jako ewangelikowi może być niemiłe Stronnictwo Katolicko-Ludowe; jako jednak urzędnik polityczny, nie powinien pozwalać na tak wprost zwyrodniałą agitację przeciwko niej.

O innych „figurach" w powiecie napiszemy drugim razem.



SZEŚCIOLECIE KORONACJI OJCA ŚW.

Rocznicę sześciolecia koronacji Ojca świętego Piusa XI. obchodzili katolicy całej ziemi bardzo uroczyście.

I u nas w Polsce obchodzono we wszystkich prawie miastach sześciolecie Ojca świętego, urządzeniem uroczystych Akademij.

Bardzo uroczyście urządzono tego rodzaju Akademję w Warszawie, gdzie Komitet organizacyjny Akademji papieskiej, która się odbyła w sali Rady miejskiej, w Warszawie wysłał do Watykanu list z prośbą o błogosławieństwo. Sekretarz stanu, ks. kardynał Gaspari przesłał na ręce nuncjatury apostolskiej następujący telegram:

Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI, bardzo wzruszony uroczystym hołdem organizacyj katolickich w Warszawie z okazji szóstej rocznicy koronacji czuje się szczęśliwym, że może powtórzyć wyrazy Swej łaskawej życzliwości dla szlachetnego zawsze wiernego narodu, i dziękując z serca, przesyła organizatorom i uczestnikom uroczystości, jak oteż całej Polsce Błogosławieństwo Apostolskie.

BURZA W PARLAMENCIE RUMUŃSKIM.

W parlamencie rumuńskim odbyła się burzliwa dyskusja nad interpelacją partji chłopskiej, która wzywała rząd do wyjaśnień w sprawie zastrzelenia dwóch chłopów przez żandarmów w miejscowości Olteanca. Przedstawiciel rządu wyjaśnił to zajście, tłumacząc, iż chłopi zostali zastrzeleni z powodu stawiania czynnego oporu przy aresztowaniu. Posłowie partji chłopskiej przerywali mówcy gwałtownemi okrzykami.

Pamiętajcie o wyborach



List do „Powsinogi".

Ej! Powsinogo! Powsinogo! Sanowna Redakcyo! A dyć cekom i cekom może tysta ten wścibski wsandy Powsinoga, wej i do nas do Scawnic zeźry choć na kwile, psed wyborami ale bajtoć! nijak sie go dockać, jak gdziesi kandyś na Podholu ugrzęzł, tak jeno z gwizdaniam marudzi, a z babami se harnasi, a haw by się nom tys psydoł, conieco wymieść śmicia, bo nom tu nasioł Bryl ze swej sminarji politycnej ucnia, ftory zacęł wej sioć psywieziony konkol i jesce nos cygani co to nolepsa psenicka z bolsewickich łanóf.... haj!

A kied tak przytę robił duzo „wiatrów", tak my wej górole nie tacy, jak insi ojcowie srodzy, ftorzy swemu dziecku kied wrzescy przełoją siedzenie, my wolimy zawdy delikatnie, nowet i brzytwę byśmy dali dziecku kied fce, niek się ta zabawi byle mu zatkać gębę, niek ta po próżnicy nie wrzescy — no cos? Lubimy spokój.

Tak my tez dali temu politycznemu dziecku nowet wójtostwo; myślimy se cos bemy robić, niegze sie ta uciesy i kielo telo pobawi, a niek jus raz be cicho.

Ba hej! be cicho kied wej teros i to jus zmierziało, bo kce duskiem być posłem! — pada, to coście mi dali to płonel z tego nie wyzyję nijak w tyk górak — haj!

Snać ze biere go chentka iść w ślady Wicka, — Dyć! pada on tys nie wiencyl ucony odemnie, a jo mom psynomni krawatkę, buty bez cholewów no i babę panią z miasta — haj!

No! niby rzekę racyjom chłop ma, mądry jest je tez, a nowet i skromny — dyc jus nie duziutko by ostać posłem, ba jacy jedna mała przednia literka... haj!

Ale cos rzekę! kied my wej nie na to ponoś posłów wybieromy, coby jem jacy penksyje hrube dać i wselenijaki zbytek zapewnić, ba na to coby nom syćkim beło dobrze — a na takom rzec tyś bracie hrubo za młody i nie przygotuwany, wraz ze swojom piyknom kompanijom.

Tak myślę se bracia górole ze Scawnic, Krościenka i okolice! co lo nas nowet zbytecna wselenijaka zachęta cy agitacyja gdys sytka jak jeden głosujemy za nasym światłym i zasłużonym księdzem prałatem Madejem z Białki na numero 30 i basta! a bemy i w sumieniu spokojni i rządowi sie tys przysłuzymy, — a gdyby fto jus tak się boł księdza, albo niecuł się scyrym katolikiem, to niek se da głos na jedynkę, boć przecięć myśle se ze nowet nogorscy nie be fcioł ośmiesyć siebie i cały nos tu zakątek, by głosuwal na jakąsi 10, albo inksy lumer

Przypisek „Powsinogi": Przydem,! Nie lameńćcie telo!

Tarnów.
Kto Ci chłopie pójdzie z biedą
Twoją lutą w bój,
Jeśli nie ta Twa **„Trzydziestka"**
Jeśli nie **Ksiądz Czuj?!**

30

N. Sącz.
Sącz i Limanowa
Przed Polski obliczem
Slubuje z **„Trzydziestką"**
Iść za **Sadkiewiczem.**

30

Bicz.



Smignij Chłopie tą „TRZYDZIESTKĄ“,
Jak rzemiennym biczem;
Rozpędź bandę, co się w rządzie
Nie trapiła niczem.

Śmignij Chłopie tą „TRZYDZIESTKĄ“
I chłopską manierą,
Wylicz baty onym trutniom
Wedle ich numeru.

Goń ich biczem Twych „TRZYDZIESTEK“
Ze sejmowej grzędy,
Bo gdy puścisz ich, to oni
Zechcą parpać wszędy.

Zanieczyszczą chłopską sprawę
Zasianą o wiośnie,
A z dobrego Twego ziarna
Sam kąkol wyrośnie.

Bieda będzie w Twojej wiosce
W stodole i chacie,
Na nic pójdzie Twoja orka
I Dziadkowe siacie.

Śmignij Chłopie tą „TZYDZIESTKĄ“
Od Wisły po Tatry
A nierobów przedmajowych
Pędź na cztery wiatry.



KALENDARZYK TYGODNIOWY.

26 lutego **niedziela:** Wiktora z Ar.
27 lutego poniedziałek: Aleksandra.
28 lutego wtorek: Leandra.
29 lutego środa: Romana
1 marca czwartek: Albina.
2 marca: czwartek: Albina.
2 marca piątek: Symplicjusza
3 marca sobota: Kunegundy.

ZŁODZIEJSKA PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU. Późnym wieczorem do mieszkania por. Jana Czerniaka, na terenie szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, dostało się trzech złodziei, którzy zabrali srebra i bieliznę stołową, garderobę itd. wartości 200 złotych. Przy bramie od ulicy Pięknej warta zatrzymała złoczyńców, żądając przepustki. Dwaj złodzieje zostali przy bramie, trzeci zaś powrócił do mieszkania porucznika i znalezłszy jego wizytówkę, napisał na niej: „Proszę wypuścić“. Na zasadzie tego pelecenia wartownicy przepuścili rzezimieszków wraz z łupem. Teraz poszukuje ich policja.

SZKIELET POTWORA Z PRZED MILJONA LAT! W hrabstwie angielskiem Warwick wykopano szkielet olbrzymiej jaszczurki przedpotopowej. Długość szkieletu dochodzi do pięciu metrów. Uczeni zjeżdżają się na miejsce odkrycia

z całego świata. Prof. Swinton po zbadaniu szkieletu oświadczył, że może on liczyć miljon lub dwa miljony lat(?). Szkielet zachował zupełnie czaszkę, a nawet zęby. Potwór posiadał troje oczu. Trzecie oko znajdowało się w środku czoła.

WYKRYCIE WIELKIEJ TAJNEJ GORZELNI W WARSZAWIE. Władze warszawskie wykryły wczoraj wielką gorzelnię potajemną, która produkowała od roku wielkie ilości spirytusu. Znaleziono ogromne zapasy spirytusu w hermetycznie zamkniętych metalowych naczyniach. Na miasto rzucili sprawcy oszustwa ponad 20.000 litrów spirytusu w czasach ostatnich. Gorzelnia została opieczętowana, właściciel jej, **Jankiel Fiebich**, oraz **Fisztan**, aresztowani.

BEZROBOTNE WRÓŻKI NEAPOLU. „Giornale d'Italia" donosi, że wszystkie wróżki neapolitańskie zwołano do prefektury policji i zakomunikowano im, że w przyszłości nie wolno im wykonywać zawodu wróżbiarskiego. Policja zdecydowała się na ten radykalny środek, by zapobiec szerzeniu się kabalarstwa, przybierającego w Neapolu zastraszające rozmiary i nadużywanego do zgoła innych celów. (Przydałoby się coś podobnego i u nas. Przyp. Red.)

NADZWYCZAJNY OKÓLNIK Nr. 2.
Do wszystkich Stowarzyszeń młodz. Polskiej, członków honor. i wszystkich sympatyków.

DNIA 24 LUTEGO B. R. INFORMACYJNE ZEBRANIE WYBORCZE W NOWYM SĄCZU.

Na dzień 24 lutego, zapraszamy wszystkich członków zarządu, członków honorowych, wszystkich naszych sympatyków, na wielkie zebranie informacyjne, w sprawie nadchodzących wyborów. Ze względu, iż obecna chwila jest bardzo poważną, prosimy w imię solidarności o liczne przybycie.

Przeszło 36 partyj stanęło do walki o zdobycie mandatów poselskich, wśród których nie brak najgorszych ludzi, zdrajców, chcących Polskę przemienić na raj bolszewicki. Dlatego świętym obowiązkiem każdego Polaka i Polki jest, stanąć razem ramię przy ramieniu do wyborów, aby zwyciężyći niedopuścić do zwycięstwa żywiołów przewrotowych.

Do Was Kochani Druchowie i przyjaciele z gorącym apelem, abyście wszyscy solidarnie głosowali na listę Nr. 30, na której to liście jako pierwszy kandydat figuruje pan Adam Stadnicki, człowiek poważny, dobry rolnik, dobry rodak, który nas nie zawiedzie, który dobrze zrozumie i zna nasze potrzeby, tak chłopa, mieszczanina i inteligenta.

UJEDNOSTAJNIĆ PRACĘ, ABY WYDAŁA OWOCE I DAŁA NAM ZWYCIĘŻYĆ.

1. Aby pracę ujednostajnić i pchnąć w jednym kierunku, polecam wszystkim Stowarzyszeniom porozumieć się razem ze sobą i po porozumieniu się z ks. Patronem głosować na jedną listę (Nr. 30).

2. Zarząd dopilnuje, aby nikt z druchów, ani rodziny, ani przyjaciół, nie odsunął się od głosowania, a to w myśl listu Najprzew. Księży Biskupów.

3. Nie wolno druchom i ich rodzicom głosować na listę komunistyczną Nr. 13, socjalistyczną Nr. 2, Związek chłopski, listę chłopską, które są wrogami naszej Ojczyzny i Kościoła, ale mają głosować na listę, na której są znani ludzie, ze swych przekonań katolickich.

4. Druchom wolno brać udział w zebraniach politycznych, a gdy im wypadnie przemawiać, niech zajmą stanowisko katolickie.

5. Stowarzyszenia młodzieży niech z całych sił zachęcają krewnych i znajomych i niech odwodzą od głosowania, na listę wrogów Kościoła.

6. Listę, którąśmy z całych sił poprzeć powinni, jest lista Nr. 30, t. j.: „Katolicka Unja Ziem Zachodnich". W imię solidarności, tylko na tą listę oddamy swój głos, jest to lista czysto katolicka, popierająca solidarnie rząd p. Marszałka Piłsudskiego.

7. Celem szerszego omówienia tej przeogromnie ważnej sprawy odbędzie się w Nowym Sączu dnia 24 lutego nadzwyczajne zebranie informacyjne, na które wszystkich druchów i przyjaciół zapraszamy.

Głosujmy wszyscy solidarnie na listę Nr. 30.
GOTÓW!

Nowy, Sącz, dnia 15 lutego 1928 roku.

ZA ZARZĄD SEKR. OKR.
Zdzisław Jeż.

30 jest numerem Katolickiej Unji Ziem Zachodnich! 30

DROBNE OGŁOSZENIA.

Wydawca imieniem Spółki wydawniczej oraz odpowiedzialny redaktor ks. Józef Świąder.
Czcionkami drukarni Gronusia i Orłowskiego Kraków, ul. Stolarska l. 6. tel. 1018.